Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 13.09.2017 www.osw.waw.pl

Wybory regionalne w Rosji

Maria Domańska

10 września odbyły się w Rosji wybory regionalne i lokalne różnych szczebli, w ramach corocznego „jednego dnia głosowania" (ogółem głosowano w 82 z 85 regionów, w tym na okupowanym Krymie). Wybierano m.in. 16 gubernatorów, deputowanych sześciu parlamentów regionalnych, radnych organów przedstawicielskich w szeregu rosyjskich miast (najważniejsze wybory municypalne miały miejsce w Moskwie). W wyborach tradycyjnie przeważającą większość głosów zdobyła „partia władzy" Jedna Rosja.

Komentarz

- O ile poza stolicą Jedna Rosja zapewniła sobie niekwestionowane zwycięstwo przy faktycznym braku konkurencji (m.in. silni kandydaci opozycji w wyborach gubernatorów zostali wyeliminowani na etapie rejestracji), o tyle w Moskwie względny sukces odniosła opozycja demokratyczna (przede wszystkim Jabłoko). Choć Jedna Rosja uzyskała według wstępnych oficjalnych wyników 77% mandatów, to kandydaci opozycyjni zdobyli większość mandatów w co najmniej 14 ze 125 okręgów (w poprzednich wyborach – w trzech okręgach). Jest to jednak sukces połowiczny: uzyskany wynik nie pomoże znacząco w ważniejszej kampanii – wyborach mera stolicy w 2018 roku. W celu rejestracji kandydata wymagane jest bowiem zebranie podpisów radnych municypalnych w co najmniej 75% okręgów, a tak szeroko reprezentowana jest tylko Jedna Rosja.
- W wyborach władze stosowały sprawdzone metody manipulacji wynikami: eliminacja konkurencji na etapie rejestracji kandydatów, używanie tzw. zasobu administracyjnego w celu mobilizacji lojalnego elektoratu i promowania „właściwych" kandydatów, zniechęcanie do głosowania na opozycję. Dochodziło też do fałszowania list głosujących, dosypywania głosów do urn i fałszowania protokołów. Władze dokładają jednak starań, by mimo licznych naruszeń przekonać społeczeństwo o względnej uczciwości wyborów, co w perspektywie ma umocnić legitymizację wyborów prezydenckich w 2018 roku. Służą temu wypowiedzi urzędników wysokiego szczebla krytyczne wobec rażących naruszeń proceduralnych oraz podjęte już decyzje o dymisjach członków komisji wyborczych czy unieważnianiu wyników w niektórych okręgach. Tym samym wysyłany jest na niższe szczeble jasny sygnał, że manipulacje powinny być dokonywane w sposób uniemożliwiający łatwe zaskarżenie wyników.
- Na tradycyjnie niewielkie zainteresowanie społeczeństwa wyborami lokalnymi nałożyło się dążenie władz do zaniżania frekwencji poprzez ograniczanie publicznej informacji o wyborach. Widoczne było to zwłaszcza w Moskwie (frekwencja 14,81%), gdzie elektorat

opozycyjny jest stosunkowo najsilniejszy. Świadczy to o świadomym zniechęcaniu ogółu wyborców do udziału w życiu politycznym w obawie przed wzrostem nastrojów protestu (na tle stagnacji gospodarczej stale pogarszają się warunki życia ludności). Z kolei zwycięstwo „partii władzy" gwarantowane jest przez manipulacje wyborcze i odgórną, wybiórczą mobilizację elektoratu uzależnionego od władz (pracownicy sektora budżetowego, emeryci). Pogłębiana przez władze depolityzacja społeczeństwa może się okazać problemem w obliczu przyszłorocznych wyborów prezydenckich: kandydatowi Kremla potrzebna jest bowiem, poza wysokim poparciem, również frekwencja na poziomie co najmniej 60% (dotychczas w wyborach prezydenckich frekwencja zawsze przewyższała ten próg).